DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 11go Października 1792.

Nro. 6.

Dalſza Kontynuacya Referatu Pana Mędrſkiego

O WOLNOSCI.

Zeby iſtność moralna rozumna i czuła *nieobowiązaną* bydź miała, o tym Panowie i Bracia moi! w tym wyrozumieniu nawet myśleć nie można, choćby ta iſtność przez iakie czarnoxięſkie omamſnie imaginacyi naſzey od wſzelkich innych iſtności odłączona była; Ieżeli bowiem ta rozumna i czuła iſtność cokolwiek czyni, tym ſamym iey czynność ſprawuie iakiś ſkutek, który w ſtanie odłączenia od innych iſtności przynaymniey ſię iey ſamey tyczy, ten ſkutek znowu ſprawia

pewne iakieś wzruſzenie i wrażenie, a to wzruſzenie to wrażenie ſzkodliwe lub pożyteczne koniecznie bydź muſi, poznaie tedy, co iey ieſt miło, poznaie i to, co iey ieſt nieprzyiemne, zgoła poznaie dobro i złe. Lecz że ta iſtność rozumem ieſt obdarzona, więc też ſkutki ſwoich czynności przewiduie, a z nich złe lub dobre przed czaſem czyni wnioſki; otoż Panowie i Bracia moi! związki od iſtności moralney rozumney i czułey nieoddzielne — boiażń złego, wſtrzymuie ią od pewnych czynności, gdy ią znowu nadzieia dobrego do innych nakłania i wabi, nie może ona czynić źle, żeby tego żałować nie miała, nie może opuścić co ieſt dobrego, bez pozbawienia ſię ukontentowania, że dobrą czynność wykonać mogła. Przydaymyż ieſzcze, że ſię ta iſtność rozumna i czuła z innemi podobnychże przymiotów i właſności w iednym okręgu razem znayduie, pomnożą ſię na ten czas związki podług liczby iſtności i ich czynności na wzaiem. *Bóg* ſam Panowie i Bracia moi! nie ieſt tak wolny czyli tak nieobowiązany, żeby go nieſkończone doſkonałości iego, iż tak rzekę, do dobrego nieſkłaniały, lubo będąc iſtotą naydoſkonalſzą nic złego czynić nie może.

Nie ieſtże więc rzeczą śmieſzną chcieć, żeby człowiek, żeby wſpółobywatel był nieobowiązaną iſtnością, nie ieſtże człowiek ſamemu Stwórcy ſwemu, bliźniemu, a nawet ſamemu ſobie obowiązany? Nie ieſtże ſpołeczeńſtwo ludzkie węzłem wzaiemnych obowiązków ſpoione? lecz doſyć o uroioney *nieobowiązanności!*

Wſzyſcy klaſkać zaczęli, a po krótkiey przerwie odpowiedziawſzy na niektóre zapytania Pan Mędrſki tak daley prawił:

Wol-

Wolności corko Nieba! pozwol wiernemu żarliwemu lecz niezagorzałemu ani fanatycznemu sługze twemu aby raz ieszcze ciebie bez zasłony widzieć. — Ty wiesz, żem się mężną uzbroiony odwagą przez skały, ciernie i przepaści darł do świątnicy twoiey, którą wyuzdanność i rozwiązłość mamiąc przyiemną lecz fałszywą postacią zbliżaiących się do bramy przybytku twego otaczały — Ty wiesz, żem poznał te obłudne poczwary, i żem im maskę wolności, którą się pokrywały, odważnie zdarł — Ty wiesz, żem tobie tylko samey ofiary czynił, kadzidło palił, i przed tobą tylko giął kolana moie — Tyś mi dała poznać, że ci ofiary moie są przyiemne, Tyś wypiątnowała świetne oblicze twoie na sercu moim, Tyś mi pokazała żywe żrodło wytryskuiące z tronu twego, z którego szczęśliwość na narody wiernie tobie hołduiące w obfitości spływa, Tyś mi pozwoliła bydź uczniem nauk twoich, pozwol mi weyścia w świątnicę twoią — — Wysłuchałaś przecie prożby sługi twego, rozwiąż i usta moie na opowiadanie chwalebnych własności i przymiotów twoich — Oto wszystko com widział i słyszał stoiąc przed tronem tey Bogini tkwi doskonale w pamięci moiey posłuchaycie Bracia!

Po oddaleniu się Bogini postrzegłem nayprzod w suknie nad śnieg bielsze ubranego starca po słońcu złotym na piersiach iego wiszącym, i po obrządkowym ubiorze poznałem zaraz, że to był naywyższy Kapłan świątnicy *wolności*: ten zbliżywszy się do mnie rzekł z przynależytą powagą łagodnie „ Odwaga twoia i męstwo z umiarkowaną połączone obojętnością świadczą za tobą, że nie z zuchwalstwa lecz z przywiązania prawdy dochodzić pragniesz, wiedz tedy o tym, że tylko temu przystęp do tey świątnicy bezbronny, kto się zdrowym i nieuprzedzonym powoduie rozumem, wiedz i to, że *Wolność*, którą ty słusznie Bostwem zowiesz, iest powolną i posłuszną corką rozumu, i że przez to zasłużyła bydź Obro-

 ni-

nicielką plemienia ludzkiego — Nim cię iednak daley poprowadzę, nim ci głębſze taiemnice obiawię, które dla tego ſą taiemnicami, że ſię ludzie ich dochodzeniem zatrudniać nie chcą, ale raczey na głos rozumu uporczywie uſzy zatykaią, wprzod mi na naſtępuiące odpowiedz zapytania.

Kap. Możeſz ty wſzyſtko czynić, co twych ſił nieprzewyżſza?

Ja. Mogę.

Kap. Możeſz ty czynić nie zaſtanowiwſzy ſię wprzod nad ſkutkami twoiey czynności?

Ja. Mogę.

Kap. Ieſtże w twoiey mocy czynić źle?

Ja. Ieſt, ieżelim tak umyślił.

Reſzta potym.

Z POLSKI

Pewne wiadomości.

Generalna Konfederacya zleciła te wſzyſtkie piſma zebrać, które temi czaſy przeciw Emigrantom a teraźnieyſzey Generalney Konfederacyi wyſzły, prawdziwi zatym Patryoci twierdzą, żeby lepiey było, gdyby raczey to wſzyſtko w wieczney zagrzebano niepamięci.

Nie-

Niektóre Powiaty przyſtępuiąc do Generalney Konfederacyi z tym ſię w Akceſſyach ſwoich oświadczyły, że, ponieważ każda nowość ieſt ſzkodliwa, przy dawnych prawach wolnościach i zaſzczytach tudzież przy *Liberum veto* zoſtawać chcą.

Generalna Konfederacya Dekret przeciw Panu *Rudnickiemu* ferowany ſkaſſowała, i przykazała, żeby mu tego na potym nikt nie zarzucał, ponieważ on za oddalenie ſię od Armii bardziey na nadgrodę niż na tak ſurową karę zaſłużył, która żeby go nie minęła, uczyniono go Komendantem Korpuſu woyſka na Wołyniu.

Dotąd ieſzcze ſłychać, że ſię Pan *Potocki* Marſzałek Generalney Konfederacyi, Pan *Branicki*, i Pan *Rzewuſki* nie bardzo dobrze między ſobą zgadzaią, i dla tego publiczne Intereſſa oporem idą. — Pan Potocki chce, żeby Seym był do Lublina zwołany, drudzy go znowu chcą mieć w Grodnie — Rozſiano tutay podług wſzelkiego podobieńſtwa baykę, że Pan Piſarz Polny Koronny Rzewuſki, który ſię teraz w Galicyi znayduie, Pana Potockiego Mar. Gen. Kor. na poiedynek wyzwał — Pan Ożarowſki iuż do Brześcia poiechał. —

Liſty z Brześcia donoſzą, że tam Mar. Kon. Gene. z wielką pompą przybył, i że na przybycie iego całe Miaſto illuminowane było. — Powſzechne ieſt mniemanie, że Generalna Konfederacya nic o ſwoiey woli nie czyni, ale raczey we wſzyſtkim podług woli Dworu Petersburſkiego poſtępuie, chociaż ſobie tytuł Nayiaśnieyſzą, który Rzeczypoſpolitey podczas bezkrolewia dawany bywa, przywłaściła — Wielu ieſzcze przeciw Generalney Konfederacyi choć potaiemnie mruczą

ſa-

ſame nawet Damy niektóre kroki Generalney Konfederacyi ſurowo krytykuią.

W przeſzłym mieſiącu grano w Warſzawie nową Komedyą pod tytułem: *Henryk ſzóſty na Łowach.* Ta ſztuka przedziwnie ſię wſzyſtkim podobała, tylko Deputatom Generalney Konfederacyi do ſerca nie przypadła, ponieważ w niey niektóre ſceny okoliczności teraźnieyſze żywo wyrażaią, ſpodziewano ſię tedy, że rzeczona Komedya zakazana będzie, lecz to dotąd nie naſtąpiło, owſzem ią od tego czaſu kilka razy powtorzono, Autorem tey Komedyi ieſt Pan Bogusławſki.

Z AUSTRYI.

Pewne wiadomości.

Arcybiſkup Mechlinſki w Niderlandach Auſtryackich wydał liſt paſterſki zalecaiąc Duchowieńſtwu w Dyecezyi ſwoiey, żeby Xięży, którzy ſię przed panuiącą teraz we Francyi Tyrannią z tamtąd wynieśli, łaſkawie przyimowało, i dobroczynną im porękę dawało.

Z RZESZY NIEMIECKIEY.

Pewne wiadomości.

Seym Rzeſzy Niemieckiey w Ratysbonie zgromadzony francuſkiemu Posłowi Panu *de Caillard* ztamtąd wyiechać kazał.

Po-

Poseł Cessarski i Pruski podali dnia 6 Września Ministeryalne Noty Xiążęciu Elektorowi Bawarskiemu, w których się Imieniem swoich Dworów o oddalenie Posła francuskiego Pana *de Assigny* ode Dworu Elektorskiego domagaią, dowódząc w Memoryałach swoich, że, gdy teraz francuzi Króla swego więżą, gdy panuiąca we Francyi fakcya kónstytucyą całkiem obaliła, gdy inne potencye iako to Moskwa, Hollandya, Anglia i Sardynia Posłów francuskich od Dworów swoich pooddalały, gdy się Cessarz i Król Pruski na obronę Rzeszy i pokrzywdzonych przez Francyą Xiążąt Niemieckich z woyskiem do zwycięstw zaprawnym wybrali, sprzymierzone Potencye niezawodnie się spodziewaią, iż Xiąże Elektor rzeczonego Posła, o którym wiadomo, że rewolucyi Narodu swego sprzyia, nie tylko ode Dworu, ale też ze wszystkich Państw panowaniu swemu podległych oddali, a tym samym pokaźe, iak się prawidłami wiek teraźnieyszy i potomne czasy hydzącemi brzydzi.

Z FRANCYI.

Pewne wiadomości.

Dnia 12. Września podał Minister Departamentu woyskowego Narodowemu Zgromadzeniu Raport: że się Generał *Kellerman* przy *St. Disier* z Generałami *Dumourier* i *la Bourdonnaye* złączył, i że się woysko z obozu przy *Soissons* bliżey ku *Chalons* i *Rheims* posunęło.

Wcale inaczey brzmi list przez pewnego Pana *Billand*, którego wraz z innemi Kommissarzami Municypalność Paryska do obozu przy Chalons posłała, ten w rzeczonym liście dono-

nosi: że Woyſko do Armii nie w tey liczbie przybywa, iakby przybywać powinno, że Generał *Lukner* nie bardzo dobrze zrobił, odsyłaiąc garnizon z *Verdun* puſzczony do obozu pod *Meaux*, ponieważ żołnierze tego garnizonu wſzędzie rozgłaſzaią, że ich Król Pruſki i Xiąże *de Braunſchweig* rożnemi łaſkami obdarzył z zapewnieniem, iż oni nie toczą woyny przeciw Francyi dla pognębienia francuzów, lecz tylko dla przywrocenia Ludwika XVI. na tron przodków iego — że wyſłani od Municypalności Kommiſſarze w *Chalons* Generała *Luknera* odwiedzili, który im na ich zapytania niewieleznaczące dawał odpowiedzi, ztąd pomiarkować mogli, że ten Generał nie bardzo ieſt do komenderowania liczną Armią ſpoſobnym, zwłaſzcza, że pamięć iego tak ieſt ſłaba, iż o rozkazach, które ſam przed 24 godzinami wydał, nie pamięta — że im na ich zapytanie, iak ſię rzecz ma względem założenia obozu przy *Chalons*, krótko odpowiedział, iż dotąd żadnego nie maſz do tego przygotowania, na uſilne iednak naleganie potrzebne w tey mierze nazaiutrz przyobiecał uczynić rozrządzenie — Że Municypalność podobnież oziębłą zaſtali, a zatym że ią ſkaſſować umyślili, *tu powſzechne prawie naſtąpiło mruczenie, że ſię Municypalność równą ſobie kaſſować waży* — że lubo żywności ieſt wſzędzie doſyć, amunicyi iednak w wielu mieyſcach nie doſtaie — że 252 kul armatnych, które do Paryża przeznaczone były, Komiſſarze przytrzymać kazali z przyczyny, że w Chalons ani iedney kuli armatney nie było, i t. d.

Podobnież i Kommiſſarze od Narodowego Zgromadzenia do *Chalons* wyſłani donieśli, że woyſko w tamte ſtrony ciągnące w Marſzu koniecznie wſtrzymać należy, ponieważ ieſzcze do obozu tam ſtać maiącego żadnego nie uczyniono przygotowania.

Pa-

Paryfka Municypalność w tumulcie dnia 10 Sierpnia uftanowiona, która od fiebie Pana *Pethion* i Pana Manuel prawie całkiem odftrychnęła, nie tylko w Paryżu lecz i w całym kraiu z naywiękfzą rządzi abfolutnością i defpotyzmem, z przerzeczoney relacyi wiadomo, że tak właśnie iak Nar. Zgromadzenie wyfyła pełnomocnych Komiffarzów fwoich do Armii, że przez tychże Komiffarzów innemi Departamentami rządzi, maiątki prywatnym zabiera, opieraiących fię gwałtom famowładnie więzi, i inne bezprawia wykonywa; wielorakie iuż prawda przed Narod. Zgromadzenie zaniefiono fkargi, fam nawet Minifter Departamentu Intereffów wewnętrznych z tym fię oświadczył, że ieżeli fię tak zawfze dziać będzie, on za to w odpowiedzi bydź nie chce, lecz trudno powściągnąć teraz zuchwałość ludu, który przez złe maxymy bezkarnie grzefzyć nauczono — To wfzyftko doftatecznym ieft dowodem, że w Francyi wfzyftkie uftawy dobrego porządku i befpieczeńftwa zwalono, że fama tylko bezprawność panuie — Oftatnia nadzieia iefzcze w narodowey Konwencyi, ale to podobno wfzyftko zapożno, gdy fprzymierzone Potencye z licznym i do zwycięftw przywykłym woyfkiem co raz fię bardziey ku Paryżowi zbliżaią, gdzie fię cała Rewolucya krwi wylewem kroci tyfięcy zakończy.

Na Seffyi Narodowego Zgromadzenia dnia 15. Września donioſł Minifter Departamentu Intereffów Zagranicznych imieniem Rady wykonawczey, iż Królowi Sardynfkiemu, który dotąd przeciw Francyi nieuftannie czynił przygotowania, formalnie woynę wypowiedziano, i Panu de Montesquieu zlecono, żęby z woyfkiem w Pańftwo Króla Sardynfkiego nieodwłocznie wkroczył. — Iuż teraz i ci, którzy nayżwawiey za Anarchią obftawali, oczywiście poznaią, że fię iey ofiarą koniecznie ftać mufzą, lecz trudno uniknąć tego

okrutnego ciofu, bo niepodobna wygluzować z umyflow wściekłego ludu tych maxym, którémi go napoiono.

Minifter Departamentu Intereffow wewnętrznych żalił fię przed Narodowym Zgromadzeniem, że znaczne kupy łotrów po Paryżu fię włoczą, i w pofzrod białego dnia ludzi pod pretextem potrzeby pieniędzy na wydatki publiczne obdzieraią, lecz Pan *Pethion* zapewnił Narodowe Zgromadzenie, że końcem zapobieżenia podobnym zdrożnościom liczne Patrole rozeflał, które iuż kilku takich rozboynikow złapały.

Dnia 17go Września kommunikował Minifter Woyfkowy Narodowemu Zgromadzeniu Raport od Generała *Dumourier* przyflany, w ktorym donofi, że gdy woyfko iego garftkę Auftryakow poftrzegło, w naywiękfzym nieporządku pierzchać zaczęło, i gdyby był chciał nieprzyiaciel z tey okoliczności korzyftać, i daley fię był pofunął, cała Armia byłaby w rozfypkę pofzła. — Ze teraz z 25000 woyfka przy *St. Meneboult* ftoi, czekaiąc na Generała *Beurnoville*, który fię w 10000 woyfka dnia 16 z nim złączy, fpodziewa fię tedy, byle miał podoftatek amunicyi mężny dać nieprzyiacielowi odpor — pifze daley, że te Bataliony, które zoczywfzy nieprzyiaciela armaty fwoie zoftawiły i pouciekały, do domu odefzle, bo woli mieć o kilka tyfięcy mniey woyfka ale walecznego, a niżeli wielką liczbę tchorzów — tych co broń pogubili, od woyfka odpędzi, Oficerow zaś, którzy podobnież z ftanowifk fwoich pierzchać zaczęli, w kaydanach okutych od armii odprawi.

Wiadomości od Generała *Luknera* nie były pomyślnieyfze, ten bowiem Wodz pifał do Pana *de Servan*, że Wolun-

luntaryuszowie do Chalons przysłani ani porządku ani Subordynacyi znać niechcą, że z 3 Batalionów, które Panu *Dumourier* chciał posłać, ieden tylko Batalion ten rozkaz wypełnił, i t. d.

Niepewne wiadomości.

Xiąże *de Orleans* prosił Narodowego Zgromadzenia, żeby mu iego przydomek odmieniło, Narodowe Zgromadzenie dogadzaiąc temu żądaniu nazwało rzeczonego Xięcia *Równością.*

Słychać, że się także Porta Ottomańska przeciw Francyi deklarowała, i do *Algeru*, *Tunis i Trypolu* rozkaz posłała, żeby okręty francuskie pod Banderą Narodową zabierać.

Z HISZPANII.

Pewne wiadomości.

Iuż teraz ani wątpić można, że się Dwor Madrytski zniewolony obrzydliwościami dnia 10 Wrześuia w Paryżu popełnionemi do Ligi sprzymierzonych przeciw Francyi Mocarstw nakłonił, stossowne iuż do tego wszędzie widać przygotowania, między inszemi liczne rozpisano werbunki częścią dla skompletowania woyska, częścią dla uzbroienia znakomitey floty.

Z ANGLII.

Pewne wiadomości.

Lifty z Londynu donofzą: że Król Jegomość Polfki przez Pofla fwego u Dworu Angielfkiego Pana *Bukatego* między tych, którzy fię fzczególnieyfzym fpofobem do Subfkrypcyi dla Polfki przyczynili, złote medale rozdać kazał.

Z WŁOCH.

Pewne wiadomości.

Lifty z *Turynu* donofzą, że fię tam wtargnienia francuzów fpodziewaią, łubo na ich przyięcie wfzędzie należyte poczyniono przygotowania. Dotąd iefzcze prawda ftrona ftronie woyny nie wypowiedziała, bo i francufki Konful w *Nizza* miefzka, i francufkie okręty do tamteyfzego portu zawiiaią. — Od francufkiey Armii nad granicą Sabaudyi ftoiącey uciekaią codziennie oficerowie i prości nie chcąc fię przeniewierzyć fwemu Monarfze, i flużyć panuiącey fakcyi. — Do 4000 Emigrantów francufkich fzlachty i Xięży znayduie fię teraz w *Turynie*, z Xięży, którym w niedoftatku żyć było przykro, znaczna fię liczba do Francyi wrociła, pozoftali zaś żyią fzczególnie z pieniędzy, które między nich Arcybifkup Turynfki fzczodrobliwą ręką na Mfze S. rozdaie.

Król i Królowa oboyga Sycylii przybyli dnia 5go Września do Neapolu odwiedzaiąc Królewnę *Maryą Klotyldę*, która ciężko chorowała, i lubo wfzelkiego około polepfzenia

iey

iey zdrowia użyto ftarania dnia 10 z rana w 7 roku wieku fwego z wielkim żalem całego dworu z tym fię pożegnała światem.

K O N I E C

Uwag nad Hiftoryą Pana Mebée o Rewolucy Polfkiey.

Chęć fławy w Królu przezwyciężyła na koniec te trudności, bo umiano iak naywiękfze Królowi pokazywać korzyści, ieżeli fię do ufkutecznienia tey nowey rewolucyi przyłoży. Dwa znakomitfze Domy wynalazły tedy fpofob podbić fobie Polfkę, fam nawet Król, pod którego imieniem wfzyftko fię działo, całey fwey powagi i kredytu na to użył, żeby przychylnych zdawna Mofkie dla nowey pozyfkał Partyi. — Rzecz podziwienia godna, że ten przez Pana Potockiego ułożony proiekt przez 4 prawie Miefiące mogł bydź między 300 ofobami niedościgłą taiemnicą. Pofłowie zagranicznych Dworów w Warfzawie rezyduiący uważali prawda iakieś nadzwyczayne porufzania, lecz aż do dnia, którego wfzyftko na widok wybuchnęło, nic nie wiedzieli, co te porufzenia znaczyć maią, uważali oni, że fię iakaś i co raz większa fenfacya przeciw Mofkwie wzmaga, lecz do iakiego bytó końca zmierzało, niedościgłą było dla nich taiemnicą. Wielu takich, którzy dawniey doznali na fobie furowości Mofkiewfkiey fprowadzano do Warfzawy, po ulicach fnuły fię kupy kaleków, a widok tych ludzi bardziey ieszcze bił przeciw Mofkwie, niżeli pifma ufzczypliwe przeciw niey po całym kraiu roznie-

fie

ſione. Tego właśnie czaſu ziawiło ſię także piſmo Pana *Peyſſonel* pod tytułem: *Du peril de la Balance politique en Europe*, zgoła wſzyſtko tak ſztucznie tak miſternie ukartowano, że tego ſamego dnia ſztafety z Berlina, z Wiednia, z Petersburga nadeſzły z donieſieniem, iż Polſka znowu rozerwana bydź ma, i ze ona ſama koſzta tureckiey woyny podziałem kraiu zapłacić będzie muſiała: Co większa, rozſiano wſzędzie trwożliwe wieści, iakoby Malkontenci prawa wolności Stanowi mieyſkiemu niedawno nadane znowu znieść umyślili, a więc że Król obſtawaiąc przy tych prawach oneż dnia 3. Maia uroczyście żaprzyſięże. Każdy tedy chciał bydź przytomnym na tak pamiętnym akcie, niezmierna liczba ludu napełniła zamek Królewſki, a o godzinie 11. kiedy ſię Seſſya Seymowa zacząć miała, iuż cała Sala ſeymowa, galerye, podworze i dziedzince zamkowe tłumem ludu napełnione były, bo, prawdę mowiąc, nie żałowano pieniędzy, żeby iak naywięcey ſpektatorów na ten akt ſprowadzić, nikt iednak doſkonale niewiedział, co naſtąpić miało, ſami nawet Poſłowie, których do taiemnego klubu nie przypuſzczono, dziwili ſię bardzo, widząc armaty na dziedziniec zamkowy wytoczone, ci zaś, którzy cokolwiek o tym zaſłyſzeli, tyle tylko wiedzieli, albo ſię domyślali, że na tey Seſſyi proiekt względem Sukceſſyi Tronu Polſkiego roztrząśniony będzie. Gdy iuż tedy wſzyſtkie rzeczy należycie ułożone były, zagaił Seſſyą Marſzałek ſeymowy donoſząc zgromadzonym ſtanom, że Departament Intereſſow zagranicznych ſmutne o nowym podziale Polſki odebrał wiadomości, Pan Sołtyk Poſeł Krakowſki toż ſamo w głoſie ſwoim potwierdził, dopraſzaiąc ſię, żeby te wiadomości w przytomności wſzyſtkich, ponieważ rzecz o całość powſzechną idzie, czytano. Prożno ſię Pan Suchorzewſki Poſeł Kaliſki, który do taiemnego Klubu nie należał, o głos za poſzrednictwem Króla dopominał, prożno ſeymuiących przeſtrzedz uſiłował, że te wiadomości ſą iedynie dla tego zmyślone baśnie, żeby uplantowany proiekt na obalenie dawney konſty-

ſty-

ſtytucyi tym łatwiey wykonać, prożno z patryotyczną żarliwością przekładał, że nikt wcale przywileiow ſtanowi mieyſkiemu świeżo nadanych wydrzeć nie zamyśla, prożno ſię mowię o to wſzyſtko kuſił, bo go tłuſzcza przekrzyczała, żądaiąc czytania nadmienionych wiadomości, które iak tylko przeczytano Marſzałek Wielki Litewſki Pan Potocki właściwy Autor nowey Konſtytucyi zabrał natychmiaſt głos okazuiąc nieuchronną potrzebę zapobieżenia tym ſzkodliwym dla Polſki zamiarom Mocarſtw ſąſiedzkich, na koniec proſił Króla, żeby radził, coby w tey mierze dla dobra Rzeczypoſpolitey czynić należało, oświadczył zatym Krol zdanie ſwoie, iż lepſzego ſpoſobu do zapobieżenia grożączemu nieſzczęściu nie upatruię nad wprowadzenie nowey Formy Rządu, proiekt nowey Kouſtytucyi iuż był na pogotowiu, przeczytano go zaraz publicznie a Marſzałek ſeymowy tym go ſzczególniey Stanom zalecił, że ta Konſtytucya ieſt lepſza niż Angielſka, doſkonalſza niż Amerykańſka, proſił tedy Króla, żeby tę nową Konſtytucyą bez odwłoki przyiął, Król na to odpowiedział „ Ieżeli mię Naród od przyſięgi moiey ua *Pacta Conventa* uwolni, błogoſławić będę dzień ten, którego ten proiekt w prawo przemieniony będzie, proſzę i pragnę, żeby dzień dziſieyſzy był tak ſzczęśliwy, iuż nie raz powtarzałem, i teraz powtarzam że *Król i Narod, Narod i Król iedno ieſt* — Powſzechne zatym naſtąpiły okrzyki, a że ſię przeciwna ſtrona zaraz opierać zaczęła, wezwał Król przytomnych na podziękowanie Bogu do świątnicy Pańſkiey, żeby zaś i lud o tym wiedział, co ſię ſtało, otworzył okno zapewniąc zgromadzonych na dziedzieńcu obywatelów, że właśnie teraz dzieło utwierdzaiące ſzczęśliwość Narodu uſkutecznione zoſtało.

Szczupłość mieyſca niepozwala tutay rozwodzić ſię obſzerniey z tym, co Pan *Mebee* w nadmienioney Hiſtoryi daley powiada, i gruntownemi wſpiera dowodami, że ſtan mieyſki

przez

przez nową Konſtytucyą mało co, ſtan zaś wieyſki wcale nic nie zyſkał, że przez nową Konſtytucyą całą władzę Krolowi i iego nowym faworytom w ręce oddano, że ieſzcze Seym będzie muſiał te długi zaſpokoić, które Król na przekupienie Poſłów zaciągnął, że przy tey uroczyſtości nayzabawnieyſza rzecz była, widzieć Polaków obieraiących nowego Króla, którego ſię w przód niepytano, czyli ich Królem bydź zechce, lubo to zapytanie, iak ſię teraz pokazało, Arcypotrzebne było.

UWIADOMIENIE.

Pan Hugo Plenipotent J. W. Hrabiego Miera ſprowadził nie dawno znaczną kwotę świeżego zimowego naſienia koniczyny, ktoby więc ſobie życzył takowego naſienia na korce lub na kwarty kupić, niechay ſię do nadmienionego Pana Hugo mieſzkaiącego na ſtarey ormiańſkiey ulicy w Kamienicy Hrabiego Miera uda.